

Cysterska i jezuicka wersja śląskich Litanii o św. Barbarze

KRYSTYNA KOSSAKOWSKA-JAROSZ*

1. Bractwa ku czci św. Barbary i górnośląskie modlitewniki jej dedykowane

Święta Barbara jest patronką głęboko wpisaną w kulturę Górnego Śląska. O takim stanie rzeczy zdecydował głównie proces o znamionach religijno-gospodarczo-kulturowych zakończony w pierwszej połowie XIX wieku, kiedy dopełniło się zjednoczenie tej starożytnej męczennicy z górniczą grupą zawodową. Od tego czasu zaczęła ona odgrywać doniosłą rolę w cywilizacyjnym i tożsamościowym charakterze regionu. Zespolenie to jest na tyle silne, że w powszechnej świadomości mieszkańców tego terenu św. Barbara jest jedynie związana ze środowiskiem ludzi kopalni. Przekonanie to skutkuje tym, że nieliczni mieszkańcy śląskiej ziemi wiedzą, iż kult tej orędowniczki do ich lokalnej ojczyzny zaczęto przeszczepiać dużo wcześniej, w czasach, gdy św. Barbarze przypisywano szeroką opiekę nad wyznawcami chrześcijaństwa. Nadawana jej początkowo rola patronki szczęśliwej śmierci powodowała,

* <https://orcid.org/0000-0001-6071-8768>, Uniwersytet Opolski, Polska, krystkoss@uni.opole.pl

że swą pomocą ogarniała ona wszystkich wiernych. Właśnie w tym wymiarze rozpoczęto implantację nabożeństwa do niej na górnośląski teren. Pierwsze materialne ślady szczenia jej czci w miejscowościach Górnego Śląska odnotowano w końcu XVII wieku, co dobitnie potwierdzały zakładane bractwa religijne pod jej wezwaniem. Wyraźny rozwój modlitewnych stowarzyszeń w tym czasie tak w Europie, jak w Rzeczypospolitej oraz na Śląsku zainicjowali przede wszystkim zakonnicy z okolicznych klasztorów, ale zakładano je też przy parafiach. Wszędzie o procesie przyrastania takich bogobojnych konfraterni, stawiających sobie zwłaszcza cele związane z pobożnością (choć niektóre prowadziły także działalność społeczną i gospodarczą), decydowały plany włączenia ich po soborze trydenckim w dzieło intensywnej rekatolizacji Europy¹. Zakonnicy, animując je, zręcznie wykorzystywali światopoglądowe motywy swojej epoki, bo w prowadzonej akcji, w szczególności jezuitci, szeroko czerpali z ducha baroku, krzewiącego ideę marności doczesnego świata, wobec czego ogromnego znaczenia nabierała wówczas konieczność właściwego przygotowania człowieka na odejście do wieczności. Świętą Barbarę będącą w tej dobie jedną z patronek dobrej śmierci (obok św. Józefa i św. Anny) często wybierano na patronkę bractw nastawionych na ustawiczną modlitwę o dobrą śmierć. Decyzje te motywowano także tym, że jej postać ściśle wiązała ogólnoeuropejskie tendencje z chrześcijańskim nurtem należącego do przygotowania ludzi do umierania. Bractwa zakładane przez zakonników do św. Barbary mocno zbliżał zatem proponowany system modlitw i działań, oparty na rachunku sumienia, ażeby wejść w kontakt z Bogiem, ale równie silnie podwaliny kładł eucharystyczny aspekt religijności ogromnie ważny tak w duchowości jezuitów, jak i cystersów (Yannou 2010: 22; Kołodziejczyk 2007: 17).

Przez początkowy czas, do połowy XVIII stulecia, na górnośląskiej ziemi powołano tylko pojedyncze wspólnoty modlitewne dedykowane św. Barbarze. Jednak wystarczyło to do uchwytne go wzmocnienia jej kultu w tych stronach². Z tego czasu pochodzą obie redakcje śląskich *Litanii o św. Barbarze*.

¹ Sobór trydencki odbywał się w latach 1545–1563 i zainicjował czas kontrreformacji.

² Umasowienie bractw od końca XVI wieku po XVIII stulecie pozostawało w ścisłym związku z rozwojem kultu maryjnego i kultów świętych szerzonych na wielką skalę przez zakony. Gotowość do zakładania stowarzyszeń religijnych wzmocniały ponadto częste wojny, pacyfikacje i najazdy w XVII i XVIII wieku, klęski żywiołowe, zarazy, epidemie oraz pożary i powodzie wyniszczające parafialne społeczności. Dużą rolę w ożywieniu ruchu brackiego odegrało również narastające poczucie czci dla

W wersji cysterskiej nadano jej tytuł: *Litania o ś[w]. Barborce, Pannie i Męczenniczce Krystusowej*, który w jezuickiej odmianie nieco skrócono wskutek pominięcia ostatniego określenia, stąd brzmiał on: *Litania o ś[w]. Barbarze, Pannie i Męczenniczce*. Starszą – pierwszą z wymienionych – wydrukowano w modlitewniku do św. Barbary: *Książeczka braterska sławnego i chwalebneho [...] Bractwa Świętej Panienki i chwalebnej Krystusowej Męczennice Barborki, Patronki osobliwej konających i umierających*. Został on wydany w Opawie w 1740 roku (w opawskiej drukarni Jana Waclawa Szyndlera) dla chronologicznie drugiej tutaj wspólnoty religijnej działającej przy opactwie cysterskim w Rudach koło Raciborza³. Młodsza litania pochodzi z modlitewnika *Prześwątne Bractwo Barbary Św., Panny i Męczenniczki Krystusowej, Patronki szczęśliwej śmierci, [...] na Górach Tarnowskich fundowane [...] 15 Augusta 1747 [...]*, jaki przygotowali jezuici dla trzeciej z kolei tarnogórskiej konfraterni. Zakonnicy opublikowali ją we własnej drukarni akademickiej we Wrocławiu w roku podanym w tytule zabytku. Obie książeczki i konfraternie, dla których je opracowano, miały status kanoniczny, bo zostały zatwierdzone przez papieża w stosownych bullach. W dokumentach tych Stolica Apostolska członkom bractw nadawała przywileje odpustowe otrzymywane pod pewnymi warunkami za modlenie się o własne pomyślne odchodzenie ze świata w stanie bezgrzesznym po przyjęciu sakramentu namaszczenia, za modlitwy wstawiennicze w intencji chorych i konających oraz za spełnianie uczynków miłosierdzia⁴. Rudzki – cysterski starodruk był obszerniejszy, liczył 165 stron i badany był przez językoznawców (analizie językowej poddała go m.in. Kowalska 1986: *passim*), co było możliwe dzięki temu, że przechowywano go w zasobach Biblioteki Śląskiej w Katowicach od międzywojnia (placówkę tę powołano po włączeniu części Górnego Śląska do II Rzeczypospolitej). Inaczej rzecz się miała z drugim źródłem o dużo skromniejszej objętości, składającej się zaledwie z 44 stron. Przez długie lata znane ono było zaledwie z zapisów

obrazów przedstawiających świętych oraz coraz liczniej podejmowane pielgrzymki do miejsc cudami słynących (Litak 1997: 511).

³ Najstarsze bractwo o charakterze typowej konfraterni dobrej śmierci na Górnym Śląsku założyli joannici w 1697 roku w Grobnikach koło Głubczyc położonych na Opolszczyźnie. Dokumenty tej konfraterni zaginęły, ale znane są z odpisu dokonanego przed drugą wojną światową przez ks. Romana Adamskiego (Adamski 1939: 23).

⁴ Były to zalecenia dla wszystkich członków bractw poświęconych orędownicze szczęśliwej śmierci, którzy byli również zobowiązani do uczestniczenia w pogrzebie zmarłego konfratry oraz do posługi przy jego trumnie w kościele (Szczech 2012: 123–129).

bibliograficznych i adnotacji autorów śląskoznawczych opracowań, bowiem nie posiadały go w swych zbiorach ani placówki gromadzące silesiaki, ani ksiąznice narodowe. Jedyny jego egzemplarz zachowany do naszych czasów, a zatem o znaczeniu uratowanego od zapomnienia „białego kruka”, dostępny jest w Towarzystwie Miłośników Ziemi Tarnogórskiej. Wiedza o jego ocaleniu przez długi czas była znikoma, realnie ograniczona do zasięgu środowiskowego. Ocalony egzemplarz w drugiej połowie XX wieku przekazał Towarzystwu na własność lokalny patriota i społecznik, pasjonat historii regionu, po tym jak otrzymał tę rodzinną pamiątkę od znanego sobie mieszkańca podtarnogórskiej wsi⁵. Odtąd starodruk ów oczekiwał tam na swoje upowszechnienie⁶. Rozpoznanie jego zawartości okazało się niezwykle istotne, gdyż wprowadzony do niego materiał uzasadniał różnice redakcyjne, jakie odnotowano w wielu górnośląskich modlitwach i śpiewnikach dedykowanych św. Barbarze z XIX wieku⁷. Obie te książeczki są też podstawą źródłową analizowanych litanii, względem siebie wariantywnych. Dostrzegane rozbieżności są różnej natury. Jedne z powodzeniem mogą być traktowane jako efekt odmiennego tłumaczenia z łacińskich oryginałów, inne zaś poświadczają poważniejsze odstępstwa. Za takie właśnie trzeba uznać brak niektórych błagań w redakcji jezuickiej, które występują w wersji cysterskiej, oraz wzbogacenie mutacji jezuickiej

⁵ Dobrze zachowany egzemplarz w swoich prywatnych zbiorach miał nieżyjący już dzisiaj Jan Boronowski. W latach 60. XX wieku przekazał go Stanisławowi Wyciszczakowi – działaczowi kulturalnemu Towarzystwa Miłośników Ziemi Tarnogórskiej, a ten z kolei włączył go do zasobów bibliotecznych Towarzystwa. Wcześniejsza proveniencja zabytku jest nieznana. Informacje te pozyskała Krystyna Kossakowska-Jarosz w wywiadzie środowiskowym, jaki we wrześniu 2016 roku przeprowadziła z Edytą Zając, przewodnikiem po ziemi tarnogórskiej. Później w rozmowie potwierdził je też Stanisław Wyciszczak.

⁶ Starodruk ten stał się przedmiotem analizy w książce jemu poświęconej (Kossakowska-Jarosz, Górecki 2018). Wstępną analizę językową dokumentu włączoną do książki wykonała Daniela Dylus.

⁷ W 1898 roku nakładem Teodora Konopki wyszło nowe wydanie modlitewnika *Przeświętne bractwo Świętej Barbary...* opracowane przez ks. F. R. Kokotta. Choć na karcie tytułowej wyraźnie odwoływano się do pierwodruku z 1747 roku (z nielicznymi zmianami, polegającymi głównie na uwspółcześnieniu słownictwa, powtórzono ten sam tytuł), jego treść mocno odbiegała od zawartości pierwowzoru, m.in. nie wprowadzono do niego wielu modlitw, w tym *Litanii do św. Barbary*. Za to zamieszczono *Litanie do Wszystkich Świętych*, *Litanie do Najśłodszego Serca Pana Jezusa*, wiele *Pieśni do Przenajświętszego Sakramentu* oraz *Pieśni za dusze zmarłych do Najświętszej Maryi Panny*, które nie występowały w zabytku z XVIII wieku. Modlitewnik ten w postaci skanu udostępniono autorce artykułu ze zbiorów prywatnych. Dokument ten w zdigitalizowanej postaci przechowuje Muzeum w Tarnowskich Górach. W 2019 roku jezuicki modlitewnik z 1747 roku staraniem Towarzystwa Miłośników Ziemi Tarnogórskiej wznowiono techniką rotaprintową (ISBN 978-83-950395-3-9), co wybitnie poszerza jego spopularyzowanie. Książeczkę tę oprawiono w okładkę z własnym tytułem: *Modlitewnik Bractwa Świętej Barbary*.

o odrębne wezwania, nieobecne u cystersów. Założono, że o rozbieżnościach tego typu decydowała *differentia specifica* patronackich zakonów.

Drugiemu, choć zewnętrznemu niepozornemu starodrukowi należy przypisać ogromne znaczenie w przemianie patronatu św. Barbary. Jezuici, używając w tytularze książeczki pojęcia „góry”, do kultu św. Barbary wprowadzili pierwiastek zawodowy, bo „góra” w etymologii języka polskiego znaczyła także: górnik, górniczy, górnictwo (Brückner 1970: 150). Umieszczając w tytule modlitewnika niosący wieloznaczną treść rzeczownik „góry”, wydawcy informowali, że został on przygotowany dla bractwa założonego w mieście powstałym dzięki prężnie działającej kopalni (czyli góry) rud srebronośnych na gruntach średniowiecznej wsi Tarnowice, którą rozkwitające miasto w pełni wchłonęło. Zatem Tarnowskie Góry to pierwotnie „góry”, czyli kopalnie tarnowskie, czy też tarnowieckie, bo położone na gruntach właściciela Tarnowic. Dlatego miasto to zwyczajowo długo było nazywane „górami” (Lompa 2003: 30). O spojeniu tarnogórskiego bractwa głównie ze środowiskiem górniczym świadczyła też założona dla niego Księga Wpisów, której zatytułowanie dowodziło, że św. Barbara została obrana na patronkę całej miejscowości bujnie rozwijającej się przy Królewskiej Kopalni Srebra i Ołowiu „Fryderyk”, funkcjonującej tutaj od 1784 roku, a nie tylko założonej tu konfraterni⁸. W dodatku tarnogórska wspólnota skupiała członków zamieszkałych poza parafią, przy której ona powstała, a nawet z odległych miejscowości⁹. Dowody te sugerują, że to z centrum tarnogórskiego kult św. Barbary szerzył się na Górnym Śląsku.

Trzeba podkreślić, że obie książeczki miały oryginalne ramy tekstowe. Obie też, zgodnie z barokową konwencją, wyposażono w bardzo rozbudowane tytuły, w których drobiazgowo wyłożono kilka istotnych kwestii je identyfikujących, choć w ich treści i doborze wyróżników zauważano różnice. W zachowanym jedynie w Bibliotece Śląskiej w Katowicach egzemplarzu cysterskim brakuje karty tytułowej, jednak ze skróconych adnotacji dostępnych zarówno w katowickiej księżnicy, jak i w bibliografiach notujących silesiaki,

⁸ Tytułowano ją: *Album Bractwa Świętej Barbary Dziewicy Patronki tego miasta [...] założonego staraniem i kosztem własnym przez [...] Pana Andrzeja Ziebrońskiego, który kosztem własnego majątku założył [...] pod patronatem Świętej Barbary p.m. Bractwo [...]* (Kossakowska-Jarosz, ks. Górecki 2018: 33).

⁹ Szeroki zasięg tarnogórskiego stowarzyszenia potwierdzony został podczas uroczystych obchodów jego 100-lecia w 1847 roku, bo informowano wtedy z dumą, że należą do niego członkowie z całego Śląska (Kossakowska-Jarosz, ks. Górecki 2018: 29).

a także podanych w opracowaniach w miarę w pełni można ją odtworzyć. W obu tomach wymieniono charakter fraterni (w rudzkiem: sławna i chwalebna wspólnota, w tarnogórskim: przeświątne bractwo, czyli bractwo wielce świętobliwe – Brückner 1970: 537), informację o miejscu, w którym założono dane bractwo (odpowiednio: w Kościele Ruckim sławnego książęcego klasztoru; przy kościele farnym św. Apostołów Piotra i Pawła, na Górach Tarnowskich), jego charakter (bractwo patronki osobliwej konających i umierających; patronki dobrej śmierci), uprawnienia (odpustami i łaskami obdarowane; uprzywilejowane wielkimi łaskami i odpustami rzymskimi), datę formalnego powołania stowarzyszenia (w rudzkiem: adhortacja Stolicy Apostolskiej podpisana przez Ojca św. Klemensa XII 13 września w r. 1739, czyli data wydania bulli; w tarnogórskim: fundowane solennie w dzień Wniebowziętej Najświętszej Panny Maryi 15 sierpnia 1747 – tj. data uroczystego ogłoszenia bulli w miejscu działania bractwa). Zasadnicze rozbieżności sprowadzały się do dwóch kwestii: w edycji rudzkiej wymieniono nazwę gatunkową (książeczka braterska), której nie podawał egzemplarz tarnogórski, oraz wskazano założyciela wspólnoty (święty zakon cysterski), podczas gdy edycja tarnogórska była anonimowa, choć jej karty zaopatrzone w kilka sygnałnych znamion, bezsprzecznie wiążących ją z jezuitami¹⁰.

2. Śląskie *Litanie o św. Barbarze*

Litania była ważnym elementem pobożności zbiorowej, którą propagowano w grupach modlitewnych (Bochnak 2000: 218). Dzięki szerokiemu rozkrzewieniu do XIX wieku na ziemi śląskiej bractw pod wezwaniem św. Barbary litania do niej głęboko wrosła w lokalną tradycję. Stała się jednym z fundamentów miejscowej kultury religijnej, która stanowiła istotny komponent regionalnej mentalności i wzorów tutejszego codziennego życia. Przejawiało się to m.in. w tym, że litania ta wchodziła w skład pacierza odmawianego w domu górnika przed obrazem patronki, a także – obok godzinek oraz pieśni

¹⁰ Zaliczyć do nich należy: końcową notację w tytule „Coll. S. I.”, która oznacza: Collegium Societatis Iesu, czyli Kolegium Towarzystwa Jezusowego (kolegium to nazwa oficyny wydawniczej związanej z uniwersytetem, którą mieli prawo prowadzić jezuiti). Drugim znakiem był typowy dla tego zgromadzenia monogram IHS, jaki został umieszczony po *Przemowie*, a trzecim – zwieńczający broszurę skrót jezuickiej dewizy: O. A. M. D. G. (*Omnia ad maiorem Dei gloriam* – „wszystko na większą chwałę Bożą”). Zamykanie książek i rękopisów skrótem tej maksymy wyróżniało autorów wywodzących się z Towarzystwa Jezusowego.

dedykowanych św. Barbarze – stanowiła ważny składnik repertuaru modlitewnego załóg górniczych przed zjazdem na szczytę („Górnoślązak” 1916, nr 275: 8). O popularności tej litanii na Górnym Śląsku świadczy jej obecność w ogłaszanych tutaj w dużej liczbie polskojęzycznych śpiewnikach domowych oraz stanowych (społecznych lub zawodowych)¹¹, a także w antologiach przygotowywanych na uroczystości kościelne. W większości były to zbiory kompilacyjne zaspokajające pasje kolekcjonerskie miejscowych organistów i księży, którzy w ten sposób zarazem dbali o kondycję religijności w regionie. Materiały zarówno czerpali oni z wcześniejszych edycji polskojęzycznych, jak i tłumaczyli z wydań niemieckich¹². Istotne jest, że powielali różne redakcje litanii, pochodzące albo z edycji rudzkiej, albo z tarnogórskiej. Przejmowanie do nowych wydań barokowych tekstów bez ich dostosowania do duchowości XIX wieku i do zmienionych realiów w śląskim odbiorze św. Barbary sprawiło, że w ówczesnych litaniach jej dedykowanych nadal nie zwracano się do niej jako do patronki górników, choć tylko tę rolę odgrywała już wtedy w kulturze regionu.

Litania jest jedną z form odmawianej zbiorowo modlitwy wstawienniczej, o czym świadczą wezwania proszące o orędowanie, wysłuchanie i zmiłowanie, np.: „módl się za nami” i „wysłuchaj nas Panno”, którymi odpowiada się na kolejne inwokacje modlitewne. Wyrażały one prośby o pomocną modlitwę świętej patronki w intencji jej czcicieli oraz o objęcie opieką odmawiającego

¹¹ Beata Piecha-van Schagen przy okazji rozważania kwestii śląskich XIX-wiecznych śpiewników domowych oraz stanowych ku czci św. Barbary wyjaśniała, że ich bardzo duża liczba wynikała z potrzeby religijnego zagospodarowania lęku przed utratą życia w kopalni oraz z obowiązkowego do XIX wieku odprawiania nabożeństwa do św. Barbary przed rozpoczęciem szczyty. Zwyczaj ten miał integrować załogę i nadawać tej wspólnotcie wymiar transcendentny. Jego obligatoryjność spowodowała, że w regionie modlitwy do św. Barbary umieszczano w modlitewnikach powszechnych, a przede wszystkim, że powstały tutaj osobne katolickie modlitewniki stanowe z chęcią odróżnienia się wiernych tej konfesji od chrześcijan wyznania ewangelickiego. Od XVI wieku kapłani ewangelicy posługujący na Górnym Śląsku zaczęli wprowadzać swoje nabożeństwa na terenie pracy (Piecha-van Schagen 2014: 51).

¹² Wiele przykładów przywoływanych tu publikacji wymieniłam w jednym ze swoich artykułów (Kossakowska-Jarosz 2020: 317–318). Obok dominujących na Górnym Śląsku modlitewników ogólnych, które zawierały litanie do św. Barbary, tylko dwa zbiory w tytule były adresowane do tej patronki. Była to opracowana i wydrukowana w oficynie Karola Miarki syna w Mikołowie w 1892 roku *Książka św. Barbary. Zbiór najlepszych modlitw i pieśni na wszelkie uroczystości kościelne i do użytku w pielgrzymkach*, a także wydana w 1894 roku nakładem Juliusza Nowackiego w Bytomiu w drukarni „Katolika” *Książeczka św. Barbary. Nabożeństwa do św. Barbary, panny i męczenniczki oraz do św. Rocha i Sebastjana*, którą dzisiaj znamy tylko z rejestru Teresy Ochot (Ochot 1968: 393). Autorka wykaz odnotowanych źródeł najpierw usystematyzowała według zawartości materiałów, a następnie ułożyła je w porządku alfabetycznym. Kontynuację tego katalogu sporządził ks. Wojciech Waszczak (Waszczak 2015: 425–447).

pacierz podczas jego ziemskiego życia i w chwili odchodzenia do Domu Pana.

Pierwotnie jedyną litaniją Kościoła łacińskiego była *Litania do Wszystkich Świętych*. Drogę do niej utorowała potrzeba bezpieczeństwa, jakiego brakowało pierwszym chrześcijanom za czasów Cesarstwa Rzymskiego. Oni to, chroniąc się wówczas przed demoniczną siłą wrogiego państwa, zwracali się o wstawiennictwo do aniołów i męczenników, a także do świętych wspomoczyeli. Od schyłku starożytności kult świętych i cześć im oddawana były reprezentatywnym rysem kultury chrześcijańskiej, fundamentem jej historii (Brown 2007: 1).

Litania do Wszystkich Świętych od początku miała swój własny schemat błagań i wezwań. W centralnym jej segmencie (Wojtak 2013: 323) zwracano się do Chrystusa, ale na jej wstępie, w pierwszym segmencie litanii, wzywano pośrednictwa świętych w modlitwie błagalnej. W czasach baroku pojawiło się wiele naśladowań tej modlitwy, z których najbardziej znana jest *Litania Loretańska* (Drozd 1991: 6 i in.). Budowa później opracowanych litanii wzorowana była na *Litanii do Wszystkich Świętych*, opierała się więc na wyraźnym paralelizmie. Ta charakterystyczna zbieżność nowych modlitw z pierwowzorem przejawia się również w *Litaniach o św. Barbarze*. Do obu wariantów wprowadzono wezwania o różnym charakterze, wśród których występowały zwroty opisowe, hagiograficzne i gloryfikujące św. Barbarę, zwłaszcza epitety podkreślające jej związek z Eucharystią, obroną wiary oraz *sztuką dobrego umierania*. Wszystkie one realizowały pewien schemat pouczeń o sposobie przygotowywania się człowieka do dobrej śmierci, przekazujących wiedzę o bezpiecznym odejściu ze świata żywych (czyli zgodnym ze wskazaniem wiary i przy zachowaniu reguł ustanowionych przez Kościół katolicki). Stylistyka udzielanych wskazówek odpowiadała średniowiecznym dziełom moralistycznym, które z początkiem XV stulecia zainicjowały w Europie rozwój nowej odmiany gatunkowej, określanej mianem traktatów *de arte bene moriendi* (*Trzy traktaty o sztuce umierania*). Mieszkańcy Górnego Śląska żyli w stałym otoczeniu śmierci, więc niepokój o dobre umieranie dotykał ich bardziej bezpośrednio niż zwyczajnych ludzi. Decydował o tym charakter ciężkiej i śmiertelnej pracy górników, którzy stanowili dominującą grupę w regionie. Czynności swoje wykonywali w otoczeniu ciemnych czeluści, w warunkach częstych zawałów z powodu nieprzeznaczonych jeszcze wówczas przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, co sprzyjało życiu

w poczuciu stałego zagrożenia. Dlatego tak wielkie znaczenie miały modlitwy do patronki dobrej śmierci błagające ją o ochronę istnienia, o oddalenie ryzyka wypadku, a jeśli już do niego doszłoby, to o orędownictwo w chwili umierania. Ów praktyczny stosunek Górnolązaków do św. Barbary nie był niczym nadzwyczajnym, przeciwnie – odpowiadał powszechnemu w chrześcijaństwie przekonaniu o bezpośrednim ingerowaniu świętych i błogosławionych w życie codzienne ludzi (Tomicki 1976: 45).

Pokrewieństwo śląskich *Litanii o św. Barbarze* (w rudzkim modlitewniku wydrukowano ją na s. 33–38; w tarnogórskim na s. 22–25) z pierwowzorem wszystkich litanii wyraźnie ujawnia się w sposobie budowania zdań opisujących świętą patronkę oraz w ich tematyce, a także w pierścieniowej kompozycji. Stylistyka wezwań jest podobna do stosowanej w tekście archetypowym, a ich treść nawiązuje do życia i przymiotów świętej. Pierścieniowa kompozycja polega na przybliżonym powtórzeniu tematyki w pierwszym i ostatnim segmencie litanii. Kardynalnego przykładu dostarczało trzykrotne wołanie o zmiłowanie Osób Boskich otwierające pierwszy segment *Litanii o św. Barbarze* i zamykające jej ostatni segment. Były to kliszowane z liturgii starochrześcijańskiej, czyli wędrujące z tekstu do tekstu zwroty: *Kyrie eleison*, *Chryste eleison*, *Kyrie eleison* (Wojtak 2013: 323). Tych zwrotów w liturgiach niegreckich, podobnie jak *Amen* i *Alleluja*, nie tłumaczono na języki narodowe z szacunku dla obrzędu starochrześcijańskiego, z którego się wywodziły. Na początku *Litanii o św. Barbarze* po tych trzykrotnych błaganiach wyrażanych w języku łacińskim ponawiano je również po polsku. W obu wariantach litanii były to inwokacje do Osób Trójcy Świętej, czyli do Boga Ojca, Jezusa Chrystusa, Ducha Świętego, aby Osoby Trójcy Świętej zmiłowały się nad grzesznikami. Ów wstęp przypomina, że człowiek ostatecznie zawsze modli się do Boga i Jego prosi o zmiłowanie, choć czyni to przez wstawiennictwo wybranej patronki.

Centralny segment litanii (Wojtak 2013: 323) otwierały prośby o modlitwę za wiernych kierowane najpierw do Matki Bożej, która wraz ze świętymi miała udział w misji jednania Boga ze światem. Trzykrotnie wzywano więc ją jako Świętą Maryję, Bożą Rodzicielkę i Świętą Pannę nad Pannami. Maryja wyznaczała granicę między światem boskim i doczesnym, toteż poprzedzała w prośbach św. Barbarę. Jako jedyna wśród ludzi była do głębi przeniknięta Duchem Świętym. Po Jego zesłaniu na ziemię w roli pośrednika i nowego pocieszyciela, aby po Chrystusie kontynuował zbawcze dzieło, to Matka Boża

– z uwagi na brak wizualnej postaci Ducha Świętego – uosabiała Jego zbawczą obecność. Za przykładami z Jej życia można było właściwie odczytywać znaki czasu, odnajdować sens istnienia, odkrywać zadania człowieka oraz ostateczny cel ludzi i świata¹³. Jako Boża Rodzicielka wskazywała najpewniejszą drogę do Jezusa Chrystusa. Tym wsparciem mogła objąć wszystkich ludzi, bo w sensie duchowym była też Matką każdego człowieka, gdyż Zbawiciel pod krzyżem przekazał ją ludziom. W *Piśmie Świętym* imiona zawsze miały konkretne znaczenie. Maryja, czyli Miriam, oznaczała Gwiazdę Morza (jak zwano gwiazdę polarną). Przed wiekami gwiazdy wykorzystywano w nawigacji, bo były one jedyną wskazówką do określenia położenia statku dla marynarzy. Gwiazda Miriam szczególnie w nocy orientowała w przestrzeni, dzięki czemu pozwalała odnaleźć drogę i niosła otuchę. Wskazywano tym samym, że wierni, którzy oddadzą się w opiekę Matce Boskiej, bezpiecznie przejdą przez pułapki życia. Jeśli będą kierować się azymutem wykreślonym z pamięcią o jej cnotach, nie zagubią kierunku dobra i szlachetności – zacnie przeżyją doczesne życie i zasłużą na zbawienie wieczne (Forstner 1990: 104). Przez wzory życia Matki Bożej objawiała się więc miłość Boga do ludzi. Każda pochwała pod jej adresem była w istocie glorią na cześć Boga. Dopiero w następnej kolejności rozpoczynano sławienie św. Barbary, która miała wskazywać drogę do zbawienia. Przyzywano ją jako „Pannę i Męczenniczkę” oraz „Oblubienicę Chrystusową”, błagając o modlitwę za swoich czcicieli, z podkreśleniem wyłącznie w rudzkiej wersji, że jest „Patronką” ich bractwa.

W obu *Litaniach o św. Barbarze* uwielbianie świętej otwierały wezwania do niej przypominające zdarzenia z jej biografii, po czym dopiero przechodzono do wyliczania właściwości, jakimi Chrystus ją obdarzył, aby mogła pomagać ludziom za życia i szczególnie w drodze do wieczności, w tym zwłaszcza najważniejszą cnotą wśród nich, ale wprowadzoną wyłącznie do jezuickiej wersji litanii – mocą przezwyciężania śmierci. By udokumentować tę łaskę, w kolejnych adoracjach przywoływano rodzaje wsparcia, jakie orędowniczka mogła świadczyć ludziom w ich dążeniach do bogobojności i osiągnięcia szczęśliwej śmierci. Właśnie z tych jej cudownych możliwości w obu litaniiach dedykowanych św. Barbarze w głównej części modlitwy budowano listę błagalnych apeli do św. Barbary. Ich inwentarz rozpoczynano od przymiotów

¹³ Głębokie zespolenie z Duchem Świętym ostatecznie uświęcało Matkę Bożą, toteż „promieniowała” ona i „przyświecała” samym Duchem Świętym. Z tego powodu w tradycji chrześcijańskiej Matce Bożej przypisywano tytuły Ducha Świętego (Balter 1989: 287).

wielbionej patronki. Nazywano ją „Różą znaną między cierniem bałwochwalstwa” (w jezuickiej mutacji rudzki „cierń bałwochwalstwa” został zastąpiony „cierniem pogańskim”). Motyw róży ma głębokie osadzenie w tradycji modlitw maryjnych i ich śladem (wzorem *Litanii Loretańskiej*) wprowadzono go do litanii ku czci św. Barbary, choć nie występował on w innych modlitwach kierowanych do orędowniczki, jakie zebrano w starodrukach, z których one pochodziły. Róża w *Piśmie Świętym* kojarzona z „wieczną Mądrością” sugeruje, że św. Barbara – tak jak Matka Boska – posiadała „tajemnicę stawania się człowieka”, mogła więc wspomagać ludzi w ich duchowym rozwoju w Kościele, chroniąc ich od „cierni” – które symbolicznie obrazowały „grzechy i ich skutki, czyli ból i cierpienie” (Forstner 1990: 192–193). Róża dla swojego upojnego zapachu i ewidentnej urody budzących zachwyt u wielu osób uchodzi za królową kwiatów, w starożytności zaś symbolizowała przepych, ale przez szybkie wędnięcie także krótkie życie, zarazem jednak tajemniczość i zagadkowość (rysunek łączący środek co drugiego płatka układał się w pentagram – pradawną figurę czarów i zaklęć, symbol spraw tajemnych). Królowa kwiatów symbolizowała Maryję – królową ludzkości wybraną do tej roli z powodu „woni swoich cnót i pełni moralnego i duchowego piękna”. Radość z jej obecności w chrześcijaństwie wyraża „krzak róży z Jerycha” (Syr 24, 14) oraz „kwiat róży na wiosnę” (Syr 50, 8). „Dzieci Boże mają więc kwitnąć jak róża” (Syr 39, 13) (Forstner 1990: 192)¹⁴. Przez przeniesienie tego miana z Najświętszej Marii Panny na św. Barbarę wskazywano na rzadką piękność jej życia wypełnionego najszlachetniejszymi cnotami, a zarazem na jej wyrażaną przez różę miłość Boga i ludzi.

W początkowych zwrotach – rozpoczynających adresy do wspomóżycielki dobrego umierania – w obu wariantach litanii przywołane zostały realia biografii świętej, w tym okolice jej pochodzenia (Heliopolis¹⁵) oraz postać jej bezbożnego ojca. Święta nazwana została „ozdobą swego narodu wybraną z tysiąca” oraz „oświeceniem // jasnością Heliopolu”. Po tym uhonorowaniu patronki, podkreślającym jej niezwykłą rolę duszpasterską w rozkrzewianiu chrześcijaństwa w swojej ojczyźnie, ale też wspaniałość jej przymiotów, z powodu których została namaszczona na orędowniczkę ludzi, w litaniiach rejestrowano największe różnice w sposobach uwielbiania św. Barbary. W cy-

¹⁴ Do tych przekazów dołącza się także legenda, w której podaje się, że w grobie Maryi zamiast jej ciała znaleziono białe lilie i wonne róże.

¹⁵ W innych przekazach podawano, że św. Barbara pochodziła z Nikomedii albo z Antiochii.

sterskim zabytku łączono ją przede wszystkim z szerzeniem wiary. Nazywano więc ją np.: „Pomnożycielką chwały Bożej”, „Znamienitą Chwalczynią Trójcy Przenajświętszej”, „Miłośnicą wiary w Boga prawdziwego”, „Burzycielką pogańskiego bałwochwalstwa”, „Mistrzynią nauki Chrystusowej nieodmiennie przy Bogu trwającą”. Adoracja wyrażana przez dobór takich epitetów (które *nota bene* nie występują w jezuickim wariacie) płynęła z duchowości cysterskiej dążącej do odrodzenia człowieczeństwa, jakie w przekonaniu tych zakonników należało ponownie wymodelować przez naśladowanie wzoru, jaki uformowało człowieczeństwo Chrystusa, a także Maryja jako Wspomożycielka i Pośredniczka dana ziemianom od Boga. Zakładali więc, że fundament poprawy wyznawców chrześcijaństwa powinna być przede wszystkim żarliwa wiara torująca im powrót do Boga, właśnie taka, jaką odważnie przeżywała św. Barbara „nieodmiennie przy Bogu trwająca”, nawet za cenę cierpienia i utraty ziemskiego życia (Łoziński 2002: 40; Borkowska 1993: 52; Kołodziejczyk 2007: 19). Do tej postawy patronki wracano wielokrotnie w obu wariantach litanii, bo w cysterskim oddawano cześć „Pannie nieustraszonej na okrutną śmierć”, a w jezuickim tym samym treściom nadano postać pozornie odmienioną tylko redakcyjnie, bo apelowano do orędowniczki „Nieustraszonej na śmierć” i „Wzgardzicielki świata”. W jezuickiej wersji miała jednak być „Nad śmierć mocniejsza”, co już sugerowało, że przypisywano jej niemal rysy chrystologiczne. Pełną władzę nad śmiercią miał wszak tylko Jezus Chrystus.

Miłość ku Bogu przenikała również duchowość i działania jezuitów. Jednakże ich naczelne cele realizowały się jako służba Chrystusowi pod znakiem Krzyża oraz oddanie życia zakonnego pod przewodnictwo Jezusa „na większą chwałę Bożą” (Łoziński 2002: 57). Dlatego w tarnogórskiej mutacji litanii, nad którą czuwali ci zakonnicy, św. Barbara otrzymała nieobecny w rudzkiej wersji przydomek „Chwały Krzyża Świętego”. W duchowości cysterskiej sens Męki Pańskiej można było rozpoznać tylko w kontekście człowieczeństwa Chrystusa, stąd też ważna była kontemplacja całej rozciągłości Jego ziemskich dziejów – od Narodzin po Krzyż. Medytacja ukrzyżowania nie wystarczała zatem, aby człowiek poznał głębię prawdy o sobie, uczył się pokory i posłuszeństwa, a także zdołał przeniknąć Boże Miłosierdzie i Boskość Chrystusa. Musiał naukę czerpać też ze świętości ludzi (Kołodziejczyk 2007: 23).

Ważne miejsce w duchowości obu zakonów zajmował kult Eucharystii (upowszechniany w XIII wieku). Z tego powodu w obu wariantach pomiesz-

czono wiele wezwań podkreślających związek św. Barbary z Najświętszym Sakramentem. W cysterskiej odmianie widziano w niej „Pannę cześć Przenajświętszego Sakramentu rozszerzającą”, natomiast w jezuickiej – świętą „Najnabożniejszą do Najświętszego Sakramentu”. Jako „Szafarka Pokarmu Niebieskiego” św. Barbara miała swoistą władzę nad śmiercią, która przejawiała się w zdolności udzielania pomocy wyznawcom w dostępie do Komunii Świętej w chwili ich śmierci, we wstawiennictwie za nimi na Sądzie Bożym oraz we wspieraniu ich w trakcie pokuty czyścicowej. Zespolenie św. Barbary z czią Najświętszego Sakramentu w obu wersjach modlitwy było w takim razie czymś głębszym niż przypisywana jej w żywotopisarstwie zdolność przenoszenia Hostii potrzebującym w chwili przechodzenia z doczesności do bytu wiekuistego. W omawianej litanii dzięki swojemu nieustępliwemu trwaniu przy Bogu, a zwłaszcza krwawemu męczeństwu w obronie wiary, zyskiwała niemal moc Jezusa Chrystusa cierpiącego na krzyżu, który dzięki swojej ofierze w momencie konania człowieka mógł się zmiłować nad grzeszną duszą przy jej wyjściu z ciała. Przez poddanie się kaźni – i to zadanej ręką rodzica – św. Barbara otrzymała dar ochrony człowieka nie tylko za jego życia, ale też była władna pomagać mu w drodze do wieczności, by zbawienie, o które ludzie zabiegali na ziemi, nie zostało zaprzepaszczone podczas przechodzenia w zaświaty¹⁶. Przeświadczenie, że św. Barbara otrzymała łaskę uniwersalnej pieczy nad człowiekiem, tłumaczyć można duchowością ignacjańską (Loyola 1968: 338–341). Tym samym cierpienie orędowniczki zestawiano niejako z tajemnicą paschalną, co dopuszcza rozpatrywanie potęgi świętej według klucza interpretacyjnego odwołującego się do cudownego zmartwychwstania ukrzyżowanego Jezusa. Jej nadziemski wszechmoc wyrażała się we władzy nad naturą, bo mogła sprawować kontrolę nad górami (w rudzkiej wersji zwana „Panną, której i skały powolne były”, w tarnogórskiej: „górom rozkazująca”). Nadzwyczajne jej możliwości, wyróżniające ją spośród innych patronów, prze-

¹⁶ Zachowania, które były zaprzeczeniem norm postępowania ludzi ustanowionych przez Stwórcę, a za takie trzeba uznać zamordowanie córki, w archetypicznym myśleniu ludowym były osnową praktyk obrzędowych, a w opowieściach folklorystycznych i mitach wiązano je najczęściej z wyprawami na „tamten świat”. W świecie ludzkim za popełnienie niegodziwości żądano poniesienia w rewanżu kary (Zadrożyńska 1983: 76). Pokorna wobec losu, jak wymagał etos chrześcijański, św. Barbara nie zakładała odwetu za prześladowanie, wobec czego wyręczają ją niebiosi, ingerując w świat człowieka. Za haniebne morderstwo wyrodnemu ojcu natychmiast odpłacają właśnie niebiosi – zginął rażony piorunem tuż po ścięciu córki. Został więc zgładzony „ogniem z nieba”, za pomocą narzędzia, które – zgodnie z ludowymi wyobrażeniami – służyło wymierzaniu sprawiedliwości wszystkiemu, co sprzeciwiało się boskiemu porządkowi (Kowalski 1998: 451).

jawiały się jednak w tym, że mogła być ostoją człowieka, towarzysząc mu na granicy życia i śmierci, osłaniając go podczas opuszczania padole ziemskiego. Przekonanie to nawiązywało do średniowiecznych przekazów z zakresu *ars moriendi*, w których utrzymywano, że na łożu śmiertelnym umierającego człowieka osaczały „złe duchy” walczące o jego duszę, przedstawiając mu rejestr jego grzechów, które popełnił za życia. Jedyne zasługa krwawej męki Chrystusa mogła zapewnić mu dobrą śmierć, chroniąc go przed czyhającym podczas agonii szatanem, i zapobiec karze piekielnej zagrażającej duszy (*Trzy traktaty o sztuce umierania* 2015). Oddając moc ratunku w ręce św. Barbary, wynoszono ją na szczyty godności – mogła otrzymać występujące w litaniiach przydomki „niezwycięzonej w Wiekach” (modlitewnik rudzki) i „duchowej triumfatorki” (modlitewnik tarnogórski). Te wszystkie przeświadczenia znalazły wyraz w bogatej palecie jej nazwań o panegirycznym charakterze. Uwielbienia zwracające uwagę na przymioty niezłomnej patronki różniły się nie tylko w słownych sformułowaniach wprowadzonych do obu litanii, bo za nimi szła nieco inna wizja jej zalet i możliwości. W modlitewniku cysterskim miały one postać: „Panno, która na drogę Wieczności Chlebem Anielskim posilasz”, „Panno łaską ratowania umierających uprzywilejowana”, „Panno od głodu wiecznego zachowująca wzywających ciebie”, „Panno Kielichem zbawiennym posilająca twoich”, „Panno, która ufających w tobie przez drogę Wieczności przeprowadzasz”, „Nadziejo Grzesznych”, „Pociecho Konających”, „Uleczenie Chorych”, „Pośredniczko na Sądzie Bożym”, „Ochłodo w Czyśćcu zostających”. W modlitewniku jezuickim natomiast przyjęły one kształt następujący: „Okręcie chleb niosący”, „Zabiegająca wiecznemu głodowi”, „Kielichem Zbawienia częstująca”, „Patronka umierających”, „Prowadząca swoich [czcicieli] na drogę wieczności”, „Nadzieja grzesznych”, „Nauczycielka konających”, „Na sądzie strasznym Patronka”, wreszcie „Ochłoda czyścca”. Nagromadzenie w obu wersjach litanii błagalnych zwrotów do świętej podkreślających jej doniosłą rolę w procesie zasługiwania na zbawienie wynikało z potrzeby wzmocnienia formowanych właściwości opiekunki dobrej śmierci, a tym samym znacząco wpływało na utrwalenie się takiego właśnie jej wizerunku w świadomości wiernych. Święta Barbara obdarzona przywilejem posilania Komunią Świętą na drogę do wieczności w cysterskim projekcie jawiła się jako ratownik grzesznych i ich lekarz, nadzieja i pociecha konających oraz przewodnik duszy, a także jej ochłoda (balsam) w sytuacji zagrożenia i konieczności rozrachunku z życiem. W jezuickim zamyśle dzięki możliwościom

dostarczania Najświętszego Sakramentu w nadzwyczajnej potrzebie – podobnie jak w wersji cysterskiej – przypisywano jej rolę przewodnika niosącego nadzieję i otuchę, toteż zwano ją patronką konających, ale w jezuickim koncepcie widziano w niej jednocześnie troskliwą nauczycielkę ludzi. A zatem z jednej strony podnoszono jej możliwości wspomagania umierających i chronienia ich, by nie skazywali się na wieczną zaturę, z drugiej zaś podkreślano jej wzorcotwórczy autorytet. Pełniąc misję patronki dobrej śmierci, zapewniała bezpieczeństwo tym, których wychowywała do dobra i godnego człowieczeństwa. Wskazując w jezuickim wariantcie na takie apostołstwo św. Barbary, dopełniano jej wizerunek, ale też zakorzeniano ją w ludzkim świecie. Wszak aby nieść oświatę i sprawnie edukować ludzi, musiała skupiać na sobie żywą uwagę czcicieli i musiała być obdarzona ich głębokim zaufaniem. W jezuickiej wersji została więc wykreowana na patronkę nie tylko ludzi niepewnych co do swojej przyszłości, przełknięch, ale zarazem zapobiegliwych, trwożących się o swój los w zaświatach, lecz wyrastała na patronkę ludzi wychowanych do zacności, ludzi kierujących się wzniosłymi wartościami, czyli w pełni zasługujących na zbawienie.

W końcowym segmencie litanii w obu jej wariantach występowały zbliżone w treści prośby błagalne (wyrażane tylko w odmiennych słowach) zaczynające się od partykuły „Abyś...”, w których upraszano świętą, by umierającym wyjednała śmierć w stanie łaski uświęcającej (niezbędnej w przekonaniu chrześcijan do dobrej śmierci). Wypełniały je ponawiane cnoty świętej odpowiadające wcześniej przytaczanym wyliczeniom tych jej walorów, dzięki którym miała ona moc wstawiania się za grzesznikami. Tożsamość ustrukturyzowania początkowych inwokacji z kończącymi modlitwę wyrażała logikę kompozycji pierścieniowej. Zgodnie z tą zasadą obie litanie wieńczyły trzykrotne wezwania do Baranka Bożego, proszące o odpuszczenie win, wysłuchanie prośb i zmiłowanie się nad modlącymi się. W finale końcowego segmentu – jak już odnotowano – powtarzano trzykrotne błaganie o zmiłowanie Osób Boskich: *Kyrie eleison, Chryste eleison, Kyrie eleison*.

Litanie zamykała Modlitwa stowarzyszona z litaniami właściwą (Wojtak 2013: 323). Jej treści wypełniały błagalne wezwania do św. Barbary, by dzięki swoim zasługom, głównie cnotcie czystości, świętości życia i niezłomności wiary, wyjednała u Boga łaskę miłosierdzia dla umierającego, która dawałaby nadzieję darowania mu kary za popełnione grzechy.

3. Podsumowanie

Śląskie wersje *Litanii o św. Barbarze* w niniejszym artykule analizowano jako dokumenty kultury religijnej poświadczające umysłowość ludzi żyjących w dobie baroku. Ujawnione rozbieżności w zredagowaniu modlitwy potwierdzają, że na religijne myślenie i wyobrażenia wiernych w jakimś stopniu wpływały różnorakie doświadczenie bogobojności i formy świętobliwości praktykowane przez kreatorów przekonań i obyczajowości religijnej. Ukazują też, że w dawnych czasach chrześcijaństwu brakowało wiążącej, znormalizowanej wersji modlitwy, nawet jeśli była ona szeroko popularyzowana z racji rozkwitu kultu świętej patronki. Modlitewniki, w których wydrukowano litanie, są jednak zarazem świadectwem stanu rozwoju polszczyzny śląskiej w pierwszej połowie XVIII wieku. Jak wcześniej już informowano, jeden z nich (cysterski) był analizowany przez językoznawców. Drugi (jezuicki) natomiast z powodu braku dostępu do oryginału doczekał się dopiero wstępnego oglądu historyka języka (analizę językową modlitewnika wykonaną przez Daniełę Dylus włączono do książki: Kossakowska-Jarosz, Górecki 2018: 85–106). Dlatego prócz potrzeby przeprowadzenia specjalistycznych studiów nad językiem tego drugiego zabytku wskazana byłaby perspektywa komparatystyczna. Postulat ten tłumaczy się tym, że zestawienie nawet w pobieżnej lekturze polszczyzny z obu tych starodruków pokazuje, że pomimo małego dystansu czasu, jaki dzielił te publikacje, obrazują one różne postaci śląszczyzny. Są to jednak zagadnienia do analizy lingwisty. Historyk kultury regionu, biorąc pod uwagę kryterium językowe, powinien z obowiązku podkreślić, że każdy ruch czy to religijny, czy społeczny, czy też oświatowo-kulturalny, który chciał liczyć na powodzenie na Górnym Śląsku w XVIII stuleciu, musiał być wdrażany w języku polskim. Opracowywane dla powoływanych tutaj kulturalno-religijnych stowarzyszeń polskojęzyczne wydawnictwa prócz wypełniania zadań wyznaniowych i organizacyjnych miały zarazem specyficzną lokalną wartość, bo dokumentując realia etniczno-językowe, podtrzymywały trwanie polskiej mowy w regionie. Świadczenie to było szczególnie cenne od drugiej połowy XIX wieku, kiedy język niemiecki narzucono Górnoszlązakom również w nauczaniu religii. Odtąd polszczyzna w drukach śląskich nabierała znaczenia istotnego czynnika tożsamościowego, a więź wyznaniowa albo federacyjna znacząco spowalniała zachodzące w regionie przemiany etniczno-językowe.

Literatura

- Adamski R., 1939, *Der Barbarakult in Schlesien*, Breslau.
- Balter L., 1989, Duch Święty. – *Encyklopedia katolicka*, t. 4: *Docent – Ezzo*, red. R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz, Lublin, s. 282–299.
- Bochnak W., 2000, *Religijne stowarzyszenia i bractwa katolików świeckich w diecezji wrocławskiej od XVI wieku do 1810 roku*, Legnica.
- Borkowska M. OSB, 1993, Ewolucja ideałów cystersów polskich, „*Nasza Przeszłość. Studia z Dziejów Kościoła i Kultury Katolickiej w Polsce*”, t. 79, s. 51–75, URL: www.naszaprzeszlosc.pl › tom-79 (dostęp: 12.07.2019).
- Brown P., 2007, *Kult świętych. Narodziny i rola w chrześcijaństwie łacińskim*, przeł. J. Partyka, Kraków.
- Brückner A., 1970, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa.
- Drozd J. SDS, ks., 1991, *Litania loretańska. Pochodzenie – sens wezwań i rozważania*, Kraków.
- Forstner D. OSB, 1990, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, przeł. i oprac. W. Zakrzewska, P. Pachciarek, R. Turzyński, wybór ilustr. i koment. T. Łozińska, Warszawa.
- Kołodziejczyk I. OCist, 2007, Duchowość cysterska, „*Cistercium Mater Nostra. Tradycja – Historia – Kultura*”, R. 1, s. 11–32, URL: <https://fbc.pionier.net.pl> › details, a także: www.mogila.home.pl/_cistercium/iwo_oc.html (dostęp: 31.03.2019).
- Kossakowska-Jarosz K., 2020, Śląska barokowa Litania o św. Barbarze, Pannie i Męczennicze. – *Język i pamięć*, red. W. M. Mokijenko i J. Tarsa, Opole, s. 311–325.
- Kossakowska-Jarosz K., Górecki J., ks., 2018, *Prześwietne Bractwo Barbary Świętej na Górach Tarnowskich fundowane 15 Augusta 1747 r. Fotokopie pierwodruku modlitewnika, uwspółcześniona wersja zapisu, komentarze. Dzieje kultu św. Barbary*, Opole.
- Kowalska A., 1986, *Dzieje języka polskiego na Górnym Śląsku w okresie habsburskim (1526–1742)*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- Kowalski P., 1998, *Leksykon. Znaki świata. Omen, przesąd, znaczenie*, Warszawa–Wrocław.
- Litak S., 1997, Bractwa religijne w Polsce przedrozbiorowej XIII–XVIII wiek. Rozwój i problematyka, „*Przegląd Historyczny*”, t. 88, nr 3–4, s. 499–523.
- Lompa J., 2003, *Krótki rys geografii Śląska dla nauki początkowej*, wstęp i przygot. do druku B. Szczech, Katowice.
- Loyola I. św., 1968, *Pisma wybrane. Komentarze*, t. 2, oprac. M. Bednarz przy współpr. A. Bobera, R. Skórki, Kraków.
- Łoziński B., 2002, *Leksykon zakonów w Polsce. Instytuty życia konsekrowanego i stowarzyszenia życia apostołskiego*, wyd. 2 rozszerzone i uaktualnione, Warszawa.

- Ochot T., 1968, Modlitewniki górnośląskie do 1914 r., „*Rocznik Teologiczny Śląska Opolskiego*”, t. 1, s. 357–408.
- Pedagogika ignacjańska. Historia, teoria, praktyka*, 2010, red. A. Królikowska, Kraków, s. 338–341.
- Piecha-van Schagen B., 2014, *Kult świętej Barbary wśród górników kopalń węgla kamiennego Bytomia, Zabrze i Gliwic w XIX i XX wieku* (maszynopis pracy doktorskiej napisanej pod kierunkiem prof. Jerzego Myszora i obronionej na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach; do pracy dołączono Aneks, s. 1–84), URL: sbc.org.pl/Content/131536/doktorat3508.pdf (dostęp: 16.07.2016).
- Szczech B., 2012, *Z dawnych dziejów kościoła i parafii św. Katarzyny w Woźnikach do roku 1800*, Woźniki.
- Tomicki R., 1976, Religijność ludowa. – *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, t. 1, red. M. Biernacka i in., Wrocław–Warszawa–Kraków, s. 29–70.
- Trzy traktaty o sztuce umierania*, 2015, przekł. i oprac. M. Włodarski, Kraków.
- Waszczak W., ks., 2015, Górnośląskie zbiory pieśni kościelnych w latach 1914–2004, „*Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne*”, t. 48, nr 2, s. 425–447.
- Wojtak M., 2013, Potencjał tekstotwórczy wzorca gatunkowego na przykładzie litanii, „*Tekst i Dyskurs – Text und Diskurs*”, t. 6, s. 319–336.
- Yannou H., 2010, *Jezuici i Towarzystwo*, przeł. B. Dyduła SJ, Kraków.
- Zadrożyńska A., 1983, *Homo faber i homo ludens. Etnologiczny szkic o pracy w kulturze tradycyjnej i współczesnej*, Warszawa.

The Cistercian and the Jesuit versions of Silesian Litanies to St Barbara

St Barbara is a patroness saint deeply ingrained in the culture of Upper Silesia. It was chiefly the 19th century that was deciding in this respect, since the process of linking the martyr-woman to the miners' occupational group was concluded then. The miners' community played a significant role in the socioeconomic and identity-related character of the region. Consequently, the cult of St Barbara started to be grafted onto this land towards the end of the 17th century, mainly as a result of founding religious fraternities under the Saint's vocation by monastic orders already based here. The process of accretion of fraternities aiming at religiousness and piety was connected with the plan of including them in the mission of re-catholicization of Europe, which followed the Council's of Trident decision. Monks wrote into the systemic motifs of the epoch, since as regards the action which was being run, it was the Jesuits in particular who drew on the spirit of the Baroque to a large extent. The spirit itself propagated the idea of paltriness of the earthly world, which – in consequence – led to the fact that the necessity of man's appropriate preparation for

departing to the eternity came to acquire a great significance. St Barbara, who was one of the patron saints of a good death (beside St Joseph and St Anna) at that time, by patronizing fraternities inclined towards unceasing prayers for a good death, could naturally link those all-European trends with the Christian current of the right preparation of human beings for their death.

Until the mid-18th century it was only single praying congregations dedicated to St Barbara that were established here. Still, even that proved sufficient to considerably strengthen the collective dimension of the Saint's cult. The two editions of the Silesian Litanies to St Barbara date just from that time. The slightly older one comes from the prayer book *Książeczka braterska sławnego i chwalebneho [...] Bractwa Świętej Paniienki i chwalebnej Krystusowej Męczennice Barborki [...] [The fraternal book of the famous and respectable [...] Fraternity of Saint Virgin and respectable Christ's Martyr Borborka]* published in Opava in 1740 for the religious congregation which was affiliated at the Cistercian abbey in Rudy near Racibórz, whereas the other one – from the booklet entitled *Przeświętne Bractwo Barbary św., Panny i Męczenniczki Krystusowej, Patronki szczęśliwej śmierci [...] [The glorious Fraternity of St Barbara Holly Virgin and Christ's Martyr, the Patroness of a happy death]*, published by the Jesuits in Wrocław in 1747 for the Confraternity of Tarnowskie Góry. The prayer-books and the confraternities held the canonical status, since they were approved by the Holy See. They made the basis of sources to the local prayer books and song books in the 19th century. The litanies recorded in Polish old prints differ from one another, which resulted from the spirituality of the Orders that were patrons to the individual prayer books. The distribution of invocations is different and they raise different aspects of St Barbara's cult, too. The text of the Litany inserted in the prayer book of Tarnowskie Góry accentuates the connection of the Patroness Saint with the worship for the Holy Sacrament. Hence the names given to her such as, among others, "Glory of the Holy Wood", "the Ministress of the Heaven's food", "the Preventer of eternal hunger", the Saint "treating out of the Goblet of Salvation", "Patroness assisting on the frightful Doomsday". On the other hand, in the monument of Ruda, St Barbara was associated with propagation of faith. Thus, she was addressed as, for instance, "Multiplier of God's glory", "a giver of praise to the Holiest Trinity", "the Lover of faith in God", "Destroyer of idolatry", "the Mistress of Christ's teachings invariably sticking with God".

Key words: *St Barbara, prayer book, religious culture, Silesia Litania rudzka*

